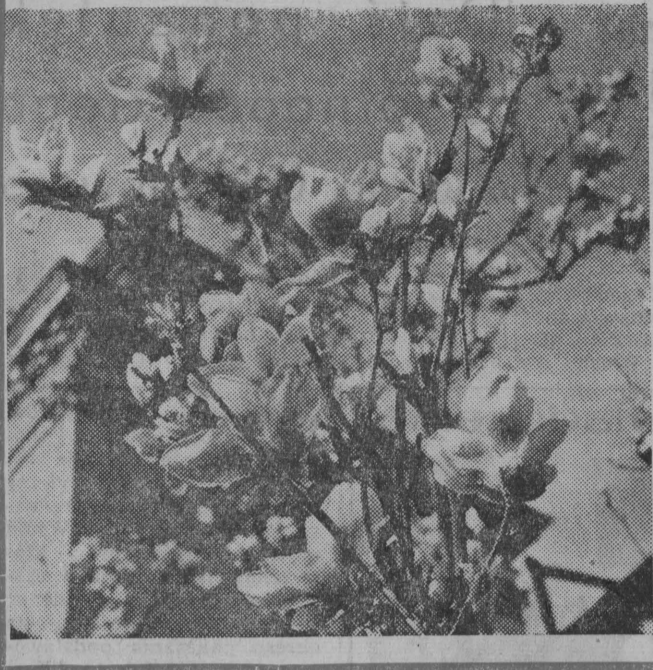


## Kwitną magnolie



# Wielka manifestacja ludności stolicy

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się! ★ A



ROK VII. Nr 103 (1756) 2. V. 1957 r. Cena 40 gr

## Warszawiacy obchodzili święto pierwszomajowe pod hasłami utrwalenia zdobyczy i nowych zwycięstw

Przy słonecznej pogodzie rozpoczął się w stolicy 1 Maj. Po raz 67 w naszym kraju, pierwszy raz po październiku, uroczysto obchodzili święte udekorowana Warszawa międzynarodowe święto klasy robotniczej. W poszczególnych punktach miasta, na Woli i na Pradze, na Mokotowie i na Żoliborzu, we wszystkich dzielnicach gromadzą się ci, którzy pragną wziąć udział w pochodzie.

Trasą pochodu w 1957 r. jest ulica Marszałkowska.

Wzdłuż całej trasy jak sięgnąć okiem — barwne flagi. Na porywistym wietrze łopocą czerwone — robotnicze i białoczerwone — narodowe chorągwie. Naprzeciw Pałacu Kultury i Nauki, przed zaimprovizowaną na samych chodach trybuna honorowa, portrety: Marksa — Engelsa — Lenina. Wyżej napis: „Niech żyje 1 Maja“.

Na przeciwległym gmachu PKO widnieją podobizny wybitnych działaczy polskiego ruchu robotniczego: Ludwika Waryńskiego, Juliana Marchlewskiego, Feliksa Dzierżyńskiego, Róży Luksemburg, Stefana Okrzei, Juliana Leńskiego, Wery Kostrzewy, Marcelego Nowotki. Wielki napis głosi: „Niech żyje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza — spadkobierczyni chlubnych tradycji polskiego ruchu rewolucyjnego“.

Nad placem i całym miastem dominuje olbrzymi sztandar o barwach narodowych, zawieszony na iglicy Pałacu Kultury i Nauki.

Przez liczne głośniki umieszczone na ulicach płyną znane melodie „Mazowsza“ i „Ślaska“. Na chodnikach wzdłuż trasy pochodu ustawiają się liczne grupy dzieci szkolnych z białoczerwonymi i czerwonymi chorągiewkami w rękach.

Godz. 10. Na trybunie honorowej zajmują miejsca członkowie kierownictwa partii i rządu. Witają ich burzliwe oklaski i okrzyki: „Hurra!“. Obecni są członkowie Biura Politycznego KC PZPR: I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka, Józef Cyrankiewicz, Ignacy Łoga-Sowiński, Jerzy Morawski i Aleksander Zawadzki, sekretarz KC PZPR, I sekretarz KW PZPR Witold Jaroński, prezes NK ZSL, wiceprezes Rady Ministrów Stefan Ignar, wiceprezes NK ZSL, Marszałek Sejmu — Czesław Wycech, wiceprezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz i Zenon Nowak, zastępca przewodniczącego Rady Państwa — Bolesław Podęwny, członek KC PZPR, wicemarszałek Sejmu — Zenon Kliszko, zastępca przewodniczącego CK SD, wicemarszałek Sejmu — Jerzy Jodłowski, sekretarz generalny CK SD — Leon Chajin, członkowie Rady Państwa i Rządu, weterani ruchu rewolucyjnego, przodujący robotnicy stolicy i chłopcy z woj. warszawskiego.

Na trybunie honorowej znajdują się również przewodniczący delegacji zagranicznych, przybyłych na uroczystości 1-majowe. Gorący, serdecznymi oklaskami witają zebranych wzdłuż trasy i w pobliżu trybun warszawiacy gości: z ZSRR, Chińskiej Republiki Ludowej, Francji, Włoch, Czechosłowacji, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Jugosławii, Węgier, Rumunii, Bułgarii, Holandii, Szwecji i Norwegii.

Chodniki wzdłuż ul. Marszałkowskiej i sąsiadujące z nią ulice wypełnione są szczerze. W ślebi Marszałkowskiej od strony Ogrodu Saskiego widać przygotowane do pochodu zwarte kolumny. Nad nimi widnieją czerwieni sztandarów, transparentów, szturmówek.

W obronie pokoju muszą się łączyć w zwarty blok wszystkie kraje socjalistyczne, gdyż tylko w ich sile i jedności tkwi nadzieja pokrzyżowania imperialistycznych planów wojennych.

Muszą się łączyć proletariusze wszystkich krajów aby zerwać łańcuch imperializmu, aby znieść wszelki ucisk narodowy, aby każdy naród był gospodarzem we własnym kraju, rządził się swobodnie we własnej ojczyźnie.

Ciąg dalszy na str. 3

# Nasz dzień dzisiejszy i jutro Polski musimy wykuwać na drodze wytyczonej przez VIII Plenum

## Przemówienie I sekretarza KC PZPR tow. Władysława Gomułki wygłoszone przed rozpoczęciem pochodu w Warszawie

### Towarzysze i obywatele!

W imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej pozdrawiam Was z okazji międzynarodowego święta klasy robotniczej i mas pracujących — dnia 1 Maja.

W tym dniu święta pracy i święta walki razem z nami wychodzą na ulice swych miast miliony i dziesiątki milionów proletariuszy we wszystkich krajach świata. Ich demonstracje świadczą, że idea proletariacka międzynarodowego sojuszu, idea jedności ludzi pracy wszystkich krajów jest zawsze żywa i niezniszczalna.

I my, kierowani tą samą ideą, łączymy się z nimi myślą i sercem, przesyłamy im w tym dniu wspólnego święta nasze braterskie pozdrowienia.

Pozdrawiamy robotników i wszystkie narody wielkiego Związku Radzieckiego — pierwszego na świecie państwa socjalistycznego, nasze-

go sąsiada, sojusznika i przyjaciela.

Pozdrawiamy wszystkich ludzi pracy największego na świecie państwa — Chińskiej Republiki Ludowej, bliskiego przyjaciela Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Pozdrawiamy klasę robotniczą i ludzi pracy wszystkich krajów socjalistycznych w Europie i Azji.

Zasylamy pozdrowienia klasie robotniczej wszystkich krajów kapitalistycznych. Zasylamy pozdrowienia narodom krajów kolonialnych i ujarzmionych, toczącym bohaterską walkę o wyzwolenie narodowe.

Naszych braci klasowych we wszystkich zakątkach świata pozdrawiamy w tym dniu 1 Maja rewolucyjnym, socjalistycznym wezwaniem:

### Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

To hasło, to rzucone z góry 100 lat temu zawołanie

Marksa i Engelsa, zawiera w sobie cały program wyrażający najgłębsze interesy wszystkich pracujących. Może nigdy nie było to hasło bardziej aktualne, niż w okresie historycznym, który obecnie przeżywamy.

Muszą się łączyć proletariusze wszystkich krajów, aby ocalić siebie i ludzkość od zagłady wojennej, której groźba zawisła nad światem w czarnych, śmiercionośnych obłokach, unoszących się po próbnym jeszcze dzisiaj eksplozjach bomb wodorowych.

# 1 Maja na świecie

„O trwały pokój na całym świecie“, „O pokojową współpracę między narodami“, „O zakaz broni masowej zagłady“, „O solidarność klasy robotniczej na całym świecie“, „O realizację postulatów ludzi pracy“ — oto czołowe hasła, pod którymi miliony ludzi na całym świecie obchodzili uroczysto święto 1 Maja.

### Związek Radziecki

Plac Czerwony zalany jest promieniami słońca. Na trybunach mnóstwo przedstawicieli fabryk i innych zakładów pracy, ministerstw i urzędów. Obecne są liczne delegacje zagraniczne z kilkudziesięciu krajów świata. Licznie przybyli dziennikarze radziecy i korespondenci z zagranicy. Ze Stanów Zjednoczonych przybyło na święto majowe do Moskwy 23 przedstawicieli prasy. Uroczystości obserwują m. in.

delegaci i korespondenci polscy.

Na trybunie głównej przy mauzoleum zajęli miejsca członkowie Prezydium KC KPZR i rządu radzieckiego, marszałkowie, generałowie, admirałowie.

O godz. 10 rano minister obrony narodowej, marszałek Żukow, przyjmuje raport dowodzącego defiladą wojsk marszałka Moskaleńko i wita uczestników defilady. Następnie marszałek Żukow wchodzi na trybunę i wygłasza przemówienie.

Po przemówieniu Żukowa rozpoczyna się defilada wojskowa.

Od defiladzie wojskowej nastąpił przemarsz sportowców.

Uczestnicy manifestacji przechodzą całą szerokością Placu Czerwonego. Nad mierzem głów ludzkich łopocą sztandary. Manifestanci niosą transparenty i wykresy ilustrujące osiągnięcia narodu radzieckiego. Ludność maszeruje w nastroju radości, wznosząc okrzyki na cześć KPZR i przyjaźni między narodami, manifestuje na rzecz umocnienia pokoju i solidarności mas pracujących całego świata.

### Czechosłowacja

Od najwcześniejszych godzin rannych ulice Pragi rozbrzmiewały śpiewami i muzyką. Od godz.

★ Ciąg dalszy na str. 3

Ciąg dalszy na str. 3



### Polska delegacja rządowa wyjeżdża do CSR

WARSZAWA (obsl. wł.) 1. 5.

Dzisiaj udaje się do Czechosłowacji z wizytą przyjaźni polska delegacja rządowa z premierem Józefem Cyrankiewiczem na czele.

Jednym z zasadniczych tematów rozmów, które przeprowadzi w Pradze nasza delegacja, będą sprawy związane z rozszerzeniem współpracy gospodarczej między obu krajami.

### Hussein o przyjęciu pomocy USA

WARSZAWA (obsl. wł.) 1. 5.

Król Jordani, Hussein, oświadczył, że kraj jego przyjmie zaproponowaną przez USA pomoc w wysokości 10 milionów dolarów, z tym jednakże zastrzeżeniem, że będzie ona przeznaczona na od jakichkolwiek warunków. Hussein powiedział, iż on i rząd Jordani nie zamierzają zaprosić do Ammanu Richarda, specjalnego wystawnika Eisenhowera.

### Wieckowski i Paradowski kontuzjowani

PRAGA (PAP) 1. 5.

Niestety, nie w pełni sił wystartuje dzisiaj polska drużyna do pierwszego etapu jubileuszowego Wyścigu Pokoju. Na ostatnim treningu, we wtorek Wieckowski i Paradowski mieli przykry wypadek. Mijający ich samochód potrącił kapitana polskiej drużyny Wieckowskiego, który padając przewrócił również Paradowskiego. Hieronimowo naszej drużyny tak i sami poszkodowani twierdzą wprawdzie, że kontuzje te nie są groźne, jednak pewne jest, że nie wolną one dotąd na formę naszych reprezentantów.

Trzecim kolarzem, którego stan zdrowia budzi obawy jest Bucalski, wykazujący lekkie objawy grypy.

### POGODA

Dzisiaj będzie zachmurzenie duże i opady deszczu oraz mżawki. Temperatura minimalna od 0 stopni do 4 stopni, maksymalna od 10 do 15 stopni. Wiatry słabe północno-zachodnie, później umiarkowane zachodnie.

Pojutrze zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami.

## Dziś start

Wyścigu PRAGA BERLIN WARSZAWA



czeniu poszczególnych etapów.

Dzisiaj w Pradze czeskiej nastąpi uroczyste rozpoczęcie X Jubileuszowego Wyścigu Pokoju organizowanego przez redakcję „Trybuny Ludu“, „Neues Deutschland“ i „Rudeho Prava“. O godz. 10.50, 81 kolarzy reprezentujących 14 państw wystartuje do I etapu, prowadzącego z Pragi do Brna. Etap ten liczący 224 km jest bardzo ciężki ze względu na długość trasy. Przyjazd pierwszych kolarzy na metę w Brnie spodziewany jest około godz. 16.20.

Polskie Radio o godz. 16.15 w programie II przeprowadzi bezpośrednią transmisję z zakończenia I etapu.

UWAGA BIAŁOSTOCCY MIŁOŚNICY WYŚCIGU POKOJU! Na okres całego wyścigu (2—15 bm.) w oknie wystawowym klubu MPiK w Białymstoku na specjalnej tablicy podawane będą na bieżąco wyniki tuż po zakoń-

### Z centralnej akademii



Dnia 30. IV 1957 r. w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie odbyła się centralna Akademia 1-majowa.

NA ZDJĘCIU: prezydium Akademii.

CAF — fot. Baranowski



# BIAŁOSTOCCZYZNA W DNIU 1 MAJA

## Manifestacyjne obchody w całym województwie

### Radosny pochód pierwszomajowy defilował ulicami Białegostoku

Zanim głośniki radiowe, rozszereżone na ulicach, obwieściły rozpoczęcie uroczystości w Warszawie, na wszystkich białostockich ulicach, przyległych do Rynku Kościuski i ulicy Lipowej — stały już wielotysięczne tłumy ludzi.

Funktualnie o godzinie 10 na warszawskiej manifestacji rozpoczął swe przemówienie tow. Władysław Gomułka. Białostok zaległa cisza. Ludzie w skupieniu słuchali słów pierwszego sekretarza KC PZPR.

Po dwudziestu minutach z Rynku Kościuski ruszył pochód. Przy dźwiękach uroczystego marsza do trybuny honorowej ustawionej przed kinem „Pokój” zbliżały się poczty sztandarowe. Za nimi kroczą przedstawiciele organizacji politycznych i społecznych, weterani ruchu robotniczego, działacze państwowi, przewodnicy pracy. Po chwili trybuna zapelnia się i rozpoczyna się manifestacja ludu pracującego Białegostoku.

Na czele pochodu widzimy młodzież. Dumnym, sprężystym krokiem maszerują harcerze. W tegorocznych obchodach 1-majowych wystąpili oni po raz pierwszy od lat. W nowych, zielonych mundurach i niebieskim lub żółtym chustami.

Po harcerzach do trybuny zbliżają się uczniowie białostockich szkół. Nadciągają wciąż nowe kolumny. Mijają nas melankolij, energetycy, pracownicy handlu i spożywczości, „czymś” na transparentach, niestym w zwartej grupie młodych ludzi.

Przejmnie dla oka prezentuje się ta kolumna. Wiele w niej elementów dekoracyjnych: kwiatów, wieńców misternie wykonanych z barwnej bibułki, szturmówek.

Raz po raz mijają w pochodzie barwne grupy w strojach regionalnych, w różnokolorowych dressach i kostiumach sportowych.

Idą przyszły nauczyciele, bankowcy, energetycy, technicy budowlani... Nowielka, ale efektowna kolumna zaprezentowała w tym roku białostocki sport. W białych uniformach widzimy młode dziewczyny, które w tym roku zdobyły srebrny medal w zawodach z pistoletu. W tym roku zdobyły srebrny medal w zawodach z pistoletu. W tym roku zdobyły srebrny medal w zawodach z pistoletu.

Wtem wszystkie głowy podnoszą się ku górze. Przy dużej szybkości przelatują nad pochodem dwa samoloty: „Junak” i „Zim”. Na manifestujących padają z powietrza wianuski kwiatów. Samoloty odlatują i wykonują efektowne akrobacje.

Horace oklaski z trybuny, z chodników ulic, okien i balkonów witają pracownicy kultury: aktorzy Teatru im. Al. Węgierki, pracownicy kin, bibliotek i księgarni.

Pochód trwa. Manifestują służby zdrowia, personel naukowy i administracyjny Akademii Medycznej, leśnicy i łącznościowcy.

Pochód się kończy. Po południu mieszkańcy Augustowa oglądali imprezy artystyczne i sportowe na boisku Liceum Pedagogicznego, a wieczorem bawili się na zabawie w sali POM.

Rusza pochód. Na czele poczet sztandarowy Komitetu Powiatowego PZPR w Hajnowce. Sfrandary niesie tow. Grzegorz Sajewicz, w czasie okupacji dowódca białostockiej partyzantki na okręg hajnowski. Obok niego idą tow. Rola i tow. Jamrozki — weterani ruchu robotniczego. W czółwice pochodu widzimy również poczty sztandarowe PK ZSL, związków zawodowych, organizacji społecznych.

Idą kierownicy powiatowej organizacji partyjnej i rady narodowej. Widzimy wśród nich Jana Beliera, organizatora pochodów 1-majowych przed wojną. A dalej idą robotnicy i pracownicy Zakładów Drzewnych. Przewodzą Leśnego, robotnicy Zakładów Sukiel Dęstylacji Drewna, Kolejkę Lesnych.

Teraz obok trybuny — pracownicy PSS, dalej barwna grupa sportowców z halnowskich szkół, młodzież LZS i sportowe zespoły. Ukazują się w białych fartuchach pracownicy służby zdrowia. Za nimi na smoczych siodłach szoferki z Cz. Idą członkowie spedytów z Górnego, Dubia i Białegostoku.

Następnie ciągnie obok trybuny kolumna kolarzy, a za nimi motocyklisty w czasie pochodu zamknięcia straż pożarna.

Podobnie jak w latach ubiegłych, żołnierze Wojska Polskiego kroczą w pochodzie reka w reke z robotnikami, inteligencją pracującą, młodzieżą.

Widok zielonych mundurów żołnierskich, wplecionych jakby w kolumny żółtych robotniczych, urosł już do symbolu. Wymowne świadczą one o nierozdzielnej więzi, jaką łączą lud pracujący z jego robotniczo-chłopskim wojskiem.

Do trybuny zbliża się orkiestra. Z daleka rozpoznajemy już ciemno-brązowe, kolarzkie mundury. Maszerują kolarze w biało-żółtych mundurach, pracownicy Kolejowego Zakładu Konstrukcji Stalowych w Staroświecie, maszeruje ofiarą kolarzka brata.

Przed trybuną uroczystości pochyla się sztandar. Czytamy wyhaftowany na nim napis: „Związek Zawodowy Pracowników Budowlanych i Przemysłu Materiałów Budowlanych”.

Cała szerokość ulicy przechodzi budowniczymi Białegostoku. To ich dziełem są czerwone mury coraz większej ilości domów mieszkalnych, wzniesionych w Białymostku. Kroczą murarze, cieśle, tynkarze — wielu z nich ma na pierślasku odznaczenia państwowe za udział w pracach w służbie społeczeństwa.

Nadciągają wciąż nowe kolumny. Mijają nas melankolij, energetycy, pracownicy handlu i spożywczości, „czymś” na transparentach, niestym w zwartej grupie młodych ludzi.

Przejmnie dla oka prezentuje się ta kolumna. Wiele w niej elementów dekoracyjnych: kwiatów, wieńców misternie wykonanych z barwnej bibułki, szturmówek.

Raz po raz mijają w pochodzie barwne grupy w strojach regionalnych, w różnokolorowych dressach i kostiumach sportowych.

Idą przyszły nauczyciele, bankowcy, energetycy, technicy budowlani... Nowielka, ale efektowna kolumna zaprezentowała w tym roku białostocki sport. W białych uniformach widzimy młode dziewczyny, które w tym roku zdobyły srebrny medal w zawodach z pistoletu. W tym roku zdobyły srebrny medal w zawodach z pistoletu.

Wtem wszystkie głowy podnoszą się ku górze. Przy dużej szybkości przelatują nad pochodem dwa samoloty: „Junak” i „Zim”. Na manifestujących padają z powietrza wianuski kwiatów. Samoloty odlatują i wykonują efektowne akrobacje.

Horace oklaski z trybuny, z chodników ulic, okien i balkonów witają pracownicy kultury: aktorzy Teatru im. Al. Węgierki, pracownicy kin, bibliotek i księgarni.

Pochód trwa. Manifestują służby zdrowia, personel naukowy i administracyjny Akademii Medycznej, leśnicy i łącznościowcy.

Pochód się kończy. Po południu mieszkańcy Augustowa oglądali imprezy artystyczne i sportowe na boisku Liceum Pedagogicznego, a wieczorem bawili się na zabawie w sali POM.

Rusza pochód. Na czele poczet sztandarowy Komitetu Powiatowego PZPR w Hajnowce. Sfrandary niesie tow. Grzegorz Sajewicz, w czasie okupacji dowódca białostockiej partyzantki na okręg hajnowski. Obok niego idą tow. Rola i tow. Jamrozki — weterani ruchu robotniczego. W czółwice pochodu widzimy również poczty sztandarowe PK ZSL, związków zawodowych, organizacji społecznych.

Idą kierownicy powiatowej organizacji partyjnej i rady narodowej. Widzimy wśród nich Jana Beliera, organizatora pochodów 1-majowych przed wojną. A dalej idą robotnicy i pracownicy Zakładów Drzewnych. Przewodzą Leśnego, robotnicy Zakładów Sukiel Dęstylacji Drewna, Kolejkę Lesnych.

Następnie ciągnie obok trybuny kolumna kolarzy, a za nimi motocyklisty w czasie pochodu zamknięcia straż pożarna.

Maj nie zawiodł i w tym roku — mimo niepewnej początkowo pogody, już w południe mocno przegrzewało słońce. Ludzie rozchodzili się

do domów, spacerowali w uroczystym, majowym nastroju. W.B. i H.K.

Wieloletni przyjaciel i współpracownik, który w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie, w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie, w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie.

Wieloletni przyjaciel i współpracownik, który w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie, w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie.

Wieloletni przyjaciel i współpracownik, który w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie, w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie.

Wieloletni przyjaciel i współpracownik, który w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie, w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie.

Wieloletni przyjaciel i współpracownik, który w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie, w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie.

Wieloletni przyjaciel i współpracownik, który w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie, w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie.

Wieloletni przyjaciel i współpracownik, który w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie, w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie.

Wieloletni przyjaciel i współpracownik, który w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie, w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie.

Wieloletni przyjaciel i współpracownik, który w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie, w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie.

Wieloletni przyjaciel i współpracownik, który w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie, w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie.

Wieloletni przyjaciel i współpracownik, który w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie, w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie.

Wieloletni przyjaciel i współpracownik, który w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie, w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie.

Wieloletni przyjaciel i współpracownik, który w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie, w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie.

Wieloletni przyjaciel i współpracownik, który w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie, w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie.

Wieloletni przyjaciel i współpracownik, który w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie, w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie.

Wieloletni przyjaciel i współpracownik, który w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie, w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie.

Wieloletni przyjaciel i współpracownik, który w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie, w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie.

Wieloletni przyjaciel i współpracownik, który w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie, w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie.

Wieloletni przyjaciel i współpracownik, który w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie, w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie.

Wieloletni przyjaciel i współpracownik, który w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie, w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie.

Wieloletni przyjaciel i współpracownik, który w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie, w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie.

Wieloletni przyjaciel i współpracownik, który w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie, w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie.

Wieloletni przyjaciel i współpracownik, który w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie, w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie.

Wieloletni przyjaciel i współpracownik, który w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie, w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie.

Wieloletni przyjaciel i współpracownik, który w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie, w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie.

Wieloletni przyjaciel i współpracownik, który w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie, w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie.

Wieloletni przyjaciel i współpracownik, który w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie, w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie.

Wieloletni przyjaciel i współpracownik, który w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie, w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie.

Wieloletni przyjaciel i współpracownik, który w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie, w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie.

Wieloletni przyjaciel i współpracownik, który w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie, w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie.

Wieloletni przyjaciel i współpracownik, który w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie, w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie.

Wieloletni przyjaciel i współpracownik, który w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie, w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie.

Wieloletni przyjaciel i współpracownik, który w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie, w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie.

Wieloletni przyjaciel i współpracownik, który w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie, w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie.

Wieloletni przyjaciel i współpracownik, który w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie, w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie.

Wieloletni przyjaciel i współpracownik, który w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie, w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie.

Wieloletni przyjaciel i współpracownik, który w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie, w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie.

Wieloletni przyjaciel i współpracownik, który w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie, w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie.

Wieloletni przyjaciel i współpracownik, który w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie, w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie.

Wieloletni przyjaciel i współpracownik, który w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie, w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie.

Wieloletni przyjaciel i współpracownik, który w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie, w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie.

Wieloletni przyjaciel i współpracownik, który w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie, w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie.

Wieloletni przyjaciel i współpracownik, który w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie, w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie.

Wieloletni przyjaciel i współpracownik, który w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie, w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie.

Wieloletni przyjaciel i współpracownik, który w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie, w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie.

Wieloletni przyjaciel i współpracownik, który w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie, w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie.

Wieloletni przyjaciel i współpracownik, który w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie, w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie.

Wieloletni przyjaciel i współpracownik, który w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie, w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie.

Wieloletni przyjaciel i współpracownik, który w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie, w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie.

Wieloletni przyjaciel i współpracownik, który w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie, w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie.

Wieloletni przyjaciel i współpracownik, który w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie, w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie.

Wieloletni przyjaciel i współpracownik, który w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie, w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie.

Wieloletni przyjaciel i współpracownik, który w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie, w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie.

Wieloletni przyjaciel i współpracownik, który w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie, w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie.

Wieloletni przyjaciel i współpracownik, który w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie, w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie.

Wieloletni przyjaciel i współpracownik, który w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie, w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie.

Wieloletni przyjaciel i współpracownik, który w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie, w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie.

Wieloletni przyjaciel i współpracownik, który w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie, w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie.

Wieloletni przyjaciel i współpracownik, który w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie, w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie.

Wieloletni przyjaciel i współpracownik, który w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie, w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie.

Wieloletni przyjaciel i współpracownik, który w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie, w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie.

Wieloletni przyjaciel i współpracownik, który w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie, w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie.

Wieloletni przyjaciel i współpracownik, który w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie, w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie.

Wieloletni przyjaciel i współpracownik, który w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie, w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie.

Wieloletni przyjaciel i współpracownik, który w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie, w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie.

Wieloletni przyjaciel i współpracownik, który w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie, w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie.

Wieloletni przyjaciel i współpracownik, który w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie, w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie.

Wieloletni przyjaciel i współpracownik, który w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie, w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie.

Wieloletni przyjaciel i współpracownik, który w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie, w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie.

Wieloletni przyjaciel i współpracownik, który w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie, w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie.

Wieloletni przyjaciel i współpracownik, który w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie, w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie.

Wieloletni przyjaciel i współpracownik, który w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie, w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie.

Wieloletni przyjaciel i współpracownik, który w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie, w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie.

Wieloletni przyjaciel i współpracownik, który w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie, w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie.

Wieloletni przyjaciel i współpracownik, który w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie, w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie.

Wieloletni przyjaciel i współpracownik, który w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie, w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie.

Wieloletni przyjaciel i współpracownik, który w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie, w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie.

Wieloletni przyjaciel i współpracownik, który w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie, w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie.

Wieloletni przyjaciel i współpracownik, który w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie, w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie.

Wieloletni przyjaciel i współpracownik, który w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie, w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie.

Wieloletni przyjaciel i współpracownik, który w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie, w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie.

Wieloletni przyjaciel i współpracownik, który w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie, w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie.

Wieloletni przyjaciel i współpracownik, który w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie, w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie.

Wieloletni przyjaciel i współpracownik, który w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie, w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie.

Wieloletni przyjaciel i współpracownik, który w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie, w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie.

Wieloletni przyjaciel i współpracownik, który w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie, w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie.

Wieloletni przyjaciel i współpracownik, który w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie, w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie.

Wieloletni przyjaciel i współpracownik, który w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie, w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie.

Wieloletni przyjaciel i współpracownik, który w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie, w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie.

Wieloletni przyjaciel i współpracownik, który w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie, w czasie okupacji był w więzieniu, a potem w obozie, a teraz jest w Warszawie.

# Mimo zimna wesolo spędzili białostoczanie 1-majowe popołudnie

Pogoda zaskoczyła nas trochę wczoraj. Po kilku ciepłych dniach, wczoraj stacja meteorologiczna zanotowała znaczne obniżenie temperatury. Z rana było zaledwie plus 3 stopnie, w południe temperatura podniosła się do około 11 stopni, a następnie zaczęła spadać.

Białostoczanie po obiedzie przeorali swoje płaszcze i otulili się w nie wyszli tłumnie na ulice miasta. Imprezy artystyczne rozpoczęły się już o godz. 15. Na plantach wielu miłośników muzyki słuchało koncertu w wykonaniu orkiestry symfonicznej.

Chłód przestraszył także wykonawców. W muszli na plantach nie widzieliśmy bowiem Białoruskiego Ludowego Zespołu z Gródka, ani też zespołu Wojewódzkiego Domu Kultury. Ten ostatni nie wystąpił prawdopodobnie z braku pianina w muszli.

Wiele gorących słów podziękowań należy się od wszystkich zoramadzonych w świetlicy ZBM Studenckiemu Teatrzykowi Satyryków „Ambii”. Program „Ambii” — „Stare, ale jare” bardzo podobał się publiczności, która szczerze zapelniała sale widowiskową przy ul. Dzierżyńskiego.

Imprezy artystyczne miały się także odbywać na stadionie Kolejarza przy Szkole Zótkowskiej, ale ze względu na niską temperaturę przeniesiono je do sali klubu ZZK. Występował tam sekcja WZGS, a konferansjerke prowadzili aktorzy Teatru

im. Al. Węgierki, Mędrkiewicz i Holikowski. Oprócz nich wiele trudu w przygotowanie wczorajszych imprez włożyli także aktorzy Tyłczyński, który przygotował występ „Ambii” i Sierakowski, który prowadził wczoraj zabawę na Rynku Kościuski.

Z zapadnięciem mroku rozpoczęły się zabawy ludowe. Większym powodzeniem cieszyły się te w lokalach zamkniętych, chociaż i na wolnym powietrzu było wielu chętnych do tańca.

Po występach sekcji WZGS w klubie Kolejarza, przygotowywano się do zabawy. O godz. 18 w Starosielcach tańczono już raźnie. W ZBM bawili się nie tylko pracownicy budowlani, a na Rynku Kościuski o godz. 20 tańczył ten kto chciał. Tu za pośrednictwem Polskiego Radia tańczono w rytm najlepszych orkiestr świata i słuchano piosenek w wykonaniu znanych piosenkarzy polskich i zagranicznych.

Bodaj od południa Wesole Miasteczko przy ul. Manifestu Lipcowego aż roilo się od młodzieży i starszych. W ruch poszły huśtawki i karuzele. Orkiestra jazzowa grała do tańca starym i młodym. Oprócz tego w wielu świetlicach odbywały się huczne zabawy taneczne.

13 z kolei po wyzwoleniu Święto Pracy białostoczanie spędzili bardzo przyjemnie mimo kaprysów pogody, która splotała nam wczoraj nie bardzo przyjemnego figla. (Hr)

# Dzisiaj o godz. 10.50 kolarze 14 państw wyruszą do pierwszego etapu WP Praga — Brno o długości 224 km

Z większych hotelów praskich co chwila wynurzają się kolarze w różnobarwnych dresach i kostiumach sportowych. Udają się na krótkie przejażdżki ulicami pięknej stolicy Czechosłowacji, lub też wychodzą z hotelu po to, by różnym entuzjastom kolarstwa dać swoje autografy. Tak, to już ostatnie godziny kolarzy przed startem do X Jubileuszowego Wyścigu Pokoju.

Dziś o godz. 10.50 stawka 84 kolarzy reprezentujących 14 państw: Anglię, Belgię, Bułgarię, CSR, Danię, Finlandię, Francję, Jugosławię, NRD, Polskę, Rumunię, Szwecję, Węgry i Związek Radziecki, ruszy do I etapu na trasie Praga — Brno o łącznej długości 224 km. Kolarze zdają sobie sprawę z tego, że ten

bardzo długi etap będzie uciążliwy, że już po tym etapie mogą zająć poważne różnice w klasyfikacji tak indywidualnej jak i drużynowej. Różnice, które dla odstawających zawodników czy drużyn będą trudne do odrobienia. Dlatego też spodziewać się należy, że już na I etapie tempo będzie silne. Nikt nie będzie chciał pozostać w tyle.

W składach poszczególnych drużyn nie zaszły żadne zmiany. I tak faworyci wyścigu — kolarze ZSRR wystartują z Kolumbietem i Wierszyniem na czele. Wśród Czechów pojedzie „maszynka do kręcenia kilometrów” — Kubr w towarzystwie dwóch sławnych weteranów „Honzy” Vesely'ego i Rużicki. Niemców poprowadzi do boju popularny „Täve” Schur. Z dalszych

## Beznadziejna kopanina: wroży n c dobrego

Na mecz piłkarski juniorów Gwardii i Ogniska wybrałem się z wielką ochotą. „Bądź co bądź o prymat walczą najlepsze zespoły młodziego narybku piłkarskiego w naszym województwie. Będzie chyba na co popatrzeć” — pomyślałem.

Tymczasem po skończonym meczu zdenerwowany machnąłem ręką. To, co pokazali nasi najlepsi młodzi piłkarze nie można nazwać inaczej, niż beznadziejną arcy-nudną kopaniną. Drużynami kierowała tylko jedna zasadnicza myśl taktyczna — aby dalej piłkę od własnej bramki. Superniedokładne podania, dziesiątki zmarnowanych 100-procentowych sytuacji podbramkowych — oto lakoniczny opis tego meczu. Wprawdzie stawka spotkania była wysoka, niemniej od czolowych drużyn województwa juniorów mamy prawo wymagać gry co najmniej na poziomie outsidersów klasy B. W niedzielę nawet tego poziomu nie było. Z tak szkolnymi juniorami białostocka piłka nożna nigdy nie wyjdzie z impasu.

\* Mecz zakończył się wynikiem remisowym 1:1. Do przerwy prowadził Gwardia 1:0. Remis z najgroźniejszym rywalem praktycznie zapewnił Gwardii mistrzostwo województwa na rok 1956/57. (ko)



indywidualności o wysokiej klasie pojadą: Anglik Jackson, Francuz Le Menn, Szwed Amell, Rumun Dumitrescu, Fin Nyman, Duńczyk Dalgaard. Pojadą również nasi reprezentanci, spośród których najbardziej liczymy na Chwiendacza.

Pech chciał, że na 2 dni przed startem Więckowski i Paradowski ulegli przykrym kontuzjom. Wprawdzie ci dwaj kolarze pojadą, ale zawsze już nie w pełni sił. Spodziewamy się jednak, że Polacy dadzą z siebie wszystko, aby nie zawieść zaufania.

## Pogoń Łapy i AZS II zdobywają Puchary MKKF

Mimo nieszczerzej pogody (zimny i przejmujący wiatr), tłumy sympatyków koszykówki stawili się wczoraj na stadionie Jagiellonii, by być świadkiem turnieju o Puchar MKKF.

Spśród zapowiadanych zespołów na starcie zabrakło jedynie koszykarzy Pogoni Łapy.

Wśród kobiet najlepszymi okazały się koszykarki wice-mistrza województwa Pogoni z Łap. Nie przegrały one ani jednego meczu udawadniając tym samym, że obok koszykarek Sparty Olecko są najlepszym zespołem w województwie.

O pierwsze miejsce koszykarki Pogoni spotkały się ze swymi koleżankami z Liceum Ogólnokształcącego z Łap. Zdecydowanie wygrały zawodniczki Pogoni w stosunku 21:10 (14:6). Zawodniczka tego zespołu Karpińska należała do najlepszych koszykarek turnieju. Dziełnie sekundowała jej Zimnoch, dzięki której Karpińska zdobyła wiele punktów.

Wśród mężczyzn bezkonkurencyjnymi okazali się koszykarze drugiego garnituru AZS. Zarówno wyszkoleniem technicznym jak i też taktyką gry przewyższali oni zdecydowanie swoich przeciwników. W finałowym spotkaniu o pierwsze miejsce pokonali oni wysoko Włókniarza Fasty 29:20 (21:18).

A oto wyniki poszczególnych spotkań:  
KOBIECY: Pogoń Łapy — AZS 24:16, SKS Liceum Ogólnokształcące Łapy — Jagiellonia 12:5, Pogoń Łapy — SKS Liceum Ogólnokształcące Łapy 21:10, AZS — Jagiellonia 27:25.  
MĘZCZYŹNI: Jagiellonia — AZS II 45:26, Włókniarz Fasty — Liceum Ped. B-stok 31:22, Lic. Ped. — Technikum Bud. 21:15, Włókniarz Fasty — II Lic. Ogólnokształcące 41:21, Technikum Budowlane 41:16, Włókniarz Fasty — WKS Orzeł 32:28.

Białostockie Zakłady Graficzne T-12

## PUCHAR KAŁUŻY

W międzyokręgowych meczach piłkarskich o Puchar im. Kałuzy, rozegranych 1 maja, Kraków wygrał ze Śląskiem 5:2 (2:0), Łódź wygrała z Warszawą 2:0 (2:0) a Poznań przegrał z Opolem 1:2 (1:0).

## Z gorącego terenu Okęcia GWARDIA wywiozła 2 punkty ★ MAZUR PRZEGRĄŁ

Bardzo dobrze spisala się 1 maja białostocka Gwardia, która na ciężkim boisku w Okęciu pokonała miejscową Stal w stosunku 3:2 prowadząc do przerwy 2:0.

Zadnych konkretów o przebiegu gry nie mamy, ale wynik mówi sam za siebie. Gwardia musiała być zespołem lepszym i jej przypadło zwycięstwo. Pierwszomajowe zwycięstwo tym bardziej cieszy wszystkich kibiców piłkarskich w Białymstoku, iż każde wierzyć, że nasi piłkarze potrafią grać i wygrać nie tylko na swoim podwórku, ale i na obcym bardzo trudnym terenie.

Nie wiedzie się natomiast elkiemu Mazurowi. Przegrał on w Pruszkowie z tamtejszym Zniczem 1:5 (0:1).

A oto pozostałe wyniki spotkań i tabela:

Orzeł W-wa — Legia IB 2:1, Warszawianka — Lotnik 3:0, Huragan — Zyrardowianka 2:1, Jedwabnik Milanówek — AZS 1:1, Polonia — Mazur Karczew odwołany.

|                      |           |
|----------------------|-----------|
| 1. Polonia W-wa      | 4 8 18:1  |
| 2. Gwardia Białystok | 5 8 14:5  |
| 3. Warszawianka      | 5 8 13:4  |
| 4. Znicz Pruszków    | 5 8 14:10 |
| 5. Huragan Wołomin   | 5 7 7:7   |
| 6. Lotnik            | 5 6 13:7  |
| 7. Legia IB          | 5 5 21:7  |
| 8. AZS               | 5 4 5:7   |
| 9. Orzeł             | 5 4 5:10  |
| 10. Jedwabnik Mil.   | 5 3 7:12  |
| 11. Mazur Elk        | 5 3 8:23  |
| 12. Stal Okęcie      | 5 2 8:18  |
| 13. Zyrardowianka    | 5 2 5:16  |
| 14. Mazur Karczew    | 4 0 3:19  |

(JS)

## dokładnie dzisiaj idziemy?

„Syrena” — „Dwaj kapitanowie” godz. 16, 18 i 20.  
„Polana” — „Biuro Matrymonialne”  
„Kolejarz” w Starosielcach: „Wesoly chłopak” prod. radzieckiej, godz. 17 i 19.30 (dozwolony od lat 7).  
Przedprzedaż biletów do teatru i kin prowadzi „Orbis”.

## W razie wypadku...

DYŻURY APTEK  
Apteka Społeczna nr 4, ul. Mazowiecka 44, tel. 22-39.  
WAŻNIEJSZE TELEFONY  
Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biura wezwań 09, informacji 555.  
Miejska Zawodowa Straż Pożarna, tel. 08.  
Pogotowie Milicyjne, tel. 07.

## ANDRZEJ PIWOWARCZYK



Przekroczyliśmy granicę. W nadmiarze gorliwości, nawet jak gdyby trochę ożywiona, zaczęła sobie „przypominać” najbardziej czywiste bzdury; to co nigdy nie miało miejsca; nie było w ogóle możliwe... I tak na przykład fotografia Feliksa Kojry, przedtem nieznaną, była w tej chwili dla niej podobna... kuzyna, który miał w roku czterdziestym drugim piwiarnię w Berlinie, przy General Luetzowstrasse, niedaleko Funkstelle. Lubili się bardzo... Ktoś, matokrytyczny, słysząc takie zeznanie mógłby wysnuć wniosek, że kuzyn był konkurentem Trudy — i nie trzeba daleko szukać powodów — ot, po prostu Buellow popełnił morderstwo z zazdrości!

Feliks Kojro, jak nam było wiadome, nie miał żadnej piwiarni — i to w dodatku w Berlinie. Nie był kuzynem Trudy.

Przerwałem jej niepotrzebne, oparte na halucynacjach wynurzenia.

Skończyliśmy protokół w ciągu kwadransa. Podpisała po odczytaniu, wahając się chwilę — nie jako Buellow, ale jako... Simoniok. Wywołało to niepotrzebną uwagę protokolanta, że skoro już jej rodzina godziła się na ziemianstwo swojego nazwiska — Ziemiak! — powinna nazywać się raczej Kartoffel.

Zazdrościłem mu swoją drogą zdrowych nerwów. O ile z początku był przynębiony i nie bardzo mu te wszystkie ponure rzeczy podchodziły pod pióro — od jakiejś godziny patrzył na świat z rubaszanym sceptycyzmem, potrafił w przeciwieństwie do mnie wyobcować się z martwego wnętrza pokoju. Wiedział na pewno, że jutro będzie pogoda, której tymczasem nic nie zwiastowało...

Deszcz dzwonił jak rano w parapet okiennej. Szyby, tak samo jak w południe, spływały wodą. Tylko chwilami można było rozróżnić zarysy sąsiednich kamienic. Mgła na dworze uniemożliwiała cyrkulację powietrza. Mimo że otwieraliśmy parokrotnie okno dym z papierosów wisiał pod sufitem, welnisty, skłębiony, nieruchomy.

— Odprowadźcie ją do aresztu! — polecił protokolanowi, zwracając się do Trudy z wyjaśnieniem: — Przesłuchanie jest skończone. Teraz protokół pójdzie do prokuratora. I prokurator zadecyduje. Było podejrzanie, że uczestniczyliście w zamordowaniu i grabieniu inżyniera Feliksa Kojry ze Szczecina.

Wstała, opierając się o ścianę: — My... my już wszystko zeznali. Protokolan zebrał papiery ze stolika i swoje przybory pisarskie. Skinął na nią głową. Ale była tu jeszcze jedna sprawa do zała-

wą. Ale jakoś nie miała jeszcze ochoty odejść.

— Czy... może co chcecie ode mnie? — spytałem, widząc niepokój w jej oczach.

— Tak — odpowiedziała. — Co będzie teraz z dzieckiem?

Jakiś ufny, błagalny, skomlący nieomal wyraz jej oczu — zmusił mnie jednak do odpowiedzi:

— Przypilnujemy wasze dziecko. Możecie odejść spokojnie!

Protokolan otworzył drzwi na korytarz. Nie tyle poszła, ile raczej powlokła się za nim.

Zapaliłem górne światła i lampę na biurku. Otworzyłem na oścież okno. Zaczęłem chodzić z kąta w kąt nerwowo i niecierpliwie; przytłoczony ogromem tej obcej, nie mojej, jakiejś bardzo zwierzęcej makabry.

Po kilku minutach rozległo się pukanie do drzwi. Wszedł kolega naczelnik wdziału śledczego. Rozpiął z ulgą kołnierza munduru i siadając przed biurkiem zaczął mówić:

— Widziałeś kiedy suke, jak się rzuca na ciało martwego szczenięcia? Nie? Tak samo zachowała się ta stara wiedźma w Zakładzie Medycyny. Zaczęła kasać i wierząć, jak wściekła. Musieliśmy ją wziąć w kaftan bezpieczeństwa... A potem zaczęła się mowa. Życzy tobie, mnie i nam wszystkim, ażebyśmy byli po kawalku rozszarpywani. Zapowiada, że oni, ubermieszne, będą nas żywcem obdzierać ze skóry!... Wydłubywać oczy i piec na żywym ogniu!... Postanowiliśmy odstawić niezwłocznie te maskarę do zakładu dla obłąkanych. Nie można przecież wypuścić tej wścieklej suki na wolność...

Skinął potakująco głową. Ale była tu jeszcze jedna sprawa do zała-

twienia. Przypomniałem sobie właśnie o dziecku.

— W tej chwili wiem dokładnie, że Truda nie miała nic wspólnego z tą szczeniacką historią — odezwał się po krótkim namyśle. — I co najwyżej będzie odpowiadać za awanturę na dworcu. Chciałbym, ażebyś teraz podjął decyzję... Truda nie ucieknie. To już teraz absolutnie wykluczone. Możecie ją pociągnąć do odpowiedzialności z wolnej stopy. Dziś kończy się sankcja prokurator-ska...

Kolega naczelnik wydziału zawezwał po kilku minutach profosa. Wydał mu w porozumieniu z oficerem dyżurnym zwięzłą dyspozycję:

— Zwolnijcie Trudę. I żeby tu w ciągu godziny nie było po niej śladu. Niech jedzie na Sopot. Tam ma córkę... Klucze są w komisariacie dzielnicowym. Niech się tam zamelduje. I niech pošlę kogoś, by zawiadomił sąsiadów, że to wszystko odbywa się na drodze służbowej.

— Urządzamy zasadzkę? — spytał profos, przymrużając znacząco oko.

— Nie. Trzeba jej powiedzieć, żeby była spokojna. I jeśli znajdzie sobie robotę, postaramy się pomóc...

Była godzina dwudziesta, siódmego dnia dochodzeń w sprawie Feliksa Kojry. Zastępca komendanta, naczelnik wydziału śledczego i wszyscy inni koledyzy odeszli już dawno do domu... Pozostałem jeszcze w komendzie, czekając na odpowiedź ze Szczecina. Czulem się potwornie zmęczony.

Około dwudziestej pierwszej, telefonistka, która przysłała na nocną zmianę — podała mi wreszcie blankiet „we-cze”.

65) (Ciąg dalszy nastąpi)